

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 3 marca 1947 r. p.o. Sędzia Okręgowy Sledczy Sądu Okręgowego w Warszawie Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (Dz.U.R.P. Nr. 51, poz.293), przesłuchała niżej wymienioną osobę w charakterze świadka.  
Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie na mocy art. 107 i 115 k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko            Józef Judek  
Data urodzenia            19.II.1899 r.  
Imiona rodziców          Jan i Józefa  
Wyznanie                    rzymsko-katolickie  
Stan cywilny                żonaty  
Miejsce zamieszkania    ul. Racławicka Nr. 105 m 1  
Wykształcenie              VII oddziałów szkoły powszechnej  
Zawód                        woźny w P.K.S. w Warszawie ul. Grójecka Nr. 42 a

W czasie powstania warszawskiego 1944 r. mieszkałem przy ul. Płatowcowej Nr. 19. W dniu 1 sierpnia 1944 r. około godz. 16-ej oddziały lotnicze niemieckie z fortu Mokotowskiego odparły atak powstańców, poczem żołnierze <sup>nieustraszeni</sup> rozdrażnieni walką, strzelali do wszystkich przechodniów. W tym czasie jak słyszałem Niemcy wpadli do domu przy ul. Racławickiej róg Balonowej, stanowiącego własność Marii Konarskiej, wobec tego iż spostrzegli na tym terenie powstańców. Szczegółów zajścia nie znam. Słyszałem tylko iż wszystkich mieszkańców tego domu, zgromadzonych w piwnicy Niemcy wymordowali, a dom podpalili. Po 4-5 dniach, grupę mężczyzn Polaków i mnie Niemcy skierowali do piwnicy domu Marii Konarskiej celem uprzątnięcia trupów. Zobaczyliśmy wtedy iż pomiędzy trupami Maria Konarska i Sobański jeszcze żyją. Jeden z robotników, przybyłych w celu wywożenia śmieci zawiadomił Niemców iż ludzie w piwnicy jeszcze żyją. Wówczas przybył kpt. Schultz i kilku innych żołnierzy, kazali nam piwnicę opuścić poczem rzucili tam serię granatów. Nazajutrz zwłoki z piwnicy Marii Konarskiej zostały pochowane na forcie Mokotowskim. Ja kopałem doły. Przy wynoszeniu zwłok z piwnicy nie byłem obecny, i dlatego liczby osób zamordowanych podać ściśle nie umiem. Ogółem grupa w której pracowałem pochowała 27 zwłok do dnia 20 sierpnia 1944 r., kiedy nas ewakuowano do Pruszkowa. Na tym protokół zakończono i odczytano.

/ Józef Judek /

p.o. Sędzia  
/ Halina Werenko /  
*Werenko*

*J. Judek*